

Sygn. akt I ACa 585/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

SO del. Marta Witoszyńska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Ł. (1)**

przeciwko **Gminie P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 lutego 2017 r. sygn. akt X GC 718/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Gminy P. na rzecz K. Ł. (1) kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 585/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy zasądził od Gminy P. na rzecz K. Ł. (1) kwotę 339.428,71 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 31.389 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, zaś w pozostałej części należności odsetkowych oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane na podstawie następujących ustaleń:

K. Ł. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). W dniu 24 marca 2015 roku powód jako wykonawca zawarł z Gminą P. umowę Nr (...), której przedmiotem było wykonanie w ramach zadania (...) Ośrodka Sportowego Stocznowiec" zamiennej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych kanalizacji deszczowej dla budynku sanitarno-szatniowego, wymiennika gruntowego ciepła oraz drenażu wraz z odwodnieniem boiska (...), ławek rezerwowych, przenośnych trybun dla 300 osób, ogrodzenia panelowego boiska, budowa budynku sanitarno-szatniowego wraz z boiskiem (...) o nawierzchni ze sztucznej trawy wraz z odwodnieniem i oświetleniem, ławek rezerwowych przenośnych trybun dla 300 osób,

panelowego ogrodzenia boiska oraz rozbiórka budynku administracyjno-socjalnego, budynku technicznego oraz trybun ziemnych.

Zgodnie z powyższą umową, powód za wykonane prace miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 3.094.188 złotych brutto, a rozliczenie przedmiotu umowy miało nastąpić fakturami częściowymi i końcową wystawianymi na podstawie harmonogramu rzeczowo-terminowo-finansowego. Warunkiem zapłaty przez zamawiającego umówionego wynagrodzenia za odebrane roboty było przedstawienie przez powoda dowodów zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom. Nadto wykonawca był zobowiązany do zapłaty zamawiającemu kary umownej w wysokości 10% wynagrodzenia ryczałtowego brutto w wypadku odstąpienia przez tego ostatniego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

W dniu 6 lipca 2015 roku K. Ł. (1) zawarł z M. O. umowę o podwykonawstwo w ramach której miał zostać zrealizowany kompleksowy drenaż boiska (...) przy użyciu materiałów własnych podwykonawcy oraz prace ziemne polegające na wykonaniu warstw konstrukcyjnych pod nawierzchnie ze sztucznej trawy z materiałów generalnego wykonawcy.

Pismem z dnia 7 lipca 2015 roku powód zgłosił stronie pozwanej w trybie art. 649¹ k.c. żądanie ustanowienia w terminie 45 dni gwarancji zapłaty za roboty budowlane objęte umową z dnia 24 marca 2015 roku, a przedmiotowe pismo zostało doręczone zamawiającemu w dniu 10 lipca 2015 roku, a tym samym ostateczny termin udzielania gwarancji upływał w dniu 24 sierpnia 2015 roku.

Wykonując powyższe wezwanie Gmina P. w dniu 24 sierpnia 2015 roku zawarła z Bankiem (...) umowę o udzielenie gwarancji nr (...) - (...) i uzyskała dokument gwarancji, który winien być przekazany jej beneficjentowi. Przed dokonaniem powyższych czynności, w dniu 21 sierpnia 2015 roku pozwana wysłała do K. Ł. (1) dokument informujący, że dokument gwarancji będzie do odbioru w siedzibie Gminy P. w dniu 24 sierpnia 2015 roku o godzinie 17⁰⁰, a kopia powyższego pisma została wysłana także e-mailem. Ponadto w dniu 21 sierpnia 2015 roku pozwana wysłała do siedziby przedsiębiorstwa powoda w P. pracowników Urzędu Miasta P. z pismem informującym o dacie odbioru dokumentu gwarancji, ale pracownicy nie zastali nikogo w siedzibie przedsiębiorstwa powoda. Przesłane do powoda pismo z dnia 21 sierpnia 2015 roku zostało mu doręczone w dniu 27 sierpnia 2015 roku.

Podwykonawca powoda M. O. pismem z dnia 13 sierpnia 2015 roku zgłosił gotowość odbioru wykonania drenażu boiska.

Pismem doręczonym Gminie P. w dniu 25 sierpnia 2015 roku K. Ł. (2) złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr (...) w związku z niewywiązaniem się zamawiającego z obowiązku udzielenia gwarancji zapłaty w terminie wskazanym przez wykonawcę.

Z kolei pismo powoda z dnia 27 sierpnia 2015 roku skierowane do podwykonawcy M. O. zawierało oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 6 lipca 2015 roku z uwagi na niewykonanie zleconych prac w umówionym terminie, a także naliczył podwykonawcy kary umowne w wysokości 96.196,61 zł. Powód obciążył także podwykonawcę dodatkową karą umowną w kwocie 103.892,34 zł w związku z niedotrzymaniem umowy podwykonawczej.

Z kolei pismem z dnia 3 września 2015 roku Gmina P. złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 24 marca 2015 roku na podstawie § 13 ust. 1 pkt 4 tejże umowy wobec przerwania przez wykonawcę prac objętych zakresem umowy. Z kolei pismem z dnia 17 września 2015 roku Gmina wskazała, że naliczyła powodowi na podstawie § 11 ust. 1 pkt 7 umowy kary umowne w wysokości 309.418,80 złotych.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2015 roku dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta P. przedstawił powodowi zestawienie należności za wykonane przez niego prace (roboty budowlane = 275.959,30 zł netto; roboty elektryczne = 794,36 zł netto) i wezwał K. Ł. (1) do wystawienia faktur.

W dniu 28 grudnia 2015 roku powód wystawił stronie pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 275.958,71 zł netto (339.428,71 zł brutto) z siedmiodniowym terminem zapłaty, która została doręczona Gminie P. w dniu 30 grudnia 2015 roku. a pozwana do chwili obecnej jej nie uregulowała.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że strony łączyła uregulowana w art. 647 k.c. umowa o roboty budowlane, która to okoliczność nie była sporna między stronami. W ramach powyższej umowy na podstawie art. 649¹ § 1 i 2 k.c. inwestor może udzielić wykonawcy "gwarancji zapłaty" w celu zabezpieczenia terminowej zapłaty wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych, a przedmiotowe zabezpieczenie może polegać na uzyskaniu gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, a także akredytywy bankowej lub poręczenia banku udzielonego na zlecenie inwestora. Z kolei na mocy art. 649³ § 1 k.c., wykonawca robót budowlanych może w każdym czasie żądać od inwestora gwarancji zapłaty do wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy oraz robót dodatkowych lub koniecznych do wykonania umowy, zaakceptowanych na piśmie przez inwestora. Gwarancja zapłaty w rozumieniu art. 649¹ § 2 k.c. obejmuje jedynie zabezpieczenia udzielane przez banki lub ubezpieczycieli, a użyte w art. 649¹ § 1 k.c. określenie "inwestor udziela wykonawcy" należy odnosić do tego typu zabezpieczenia. W istocie bowiem świadczenie inwestora polega na zapewnieniu, że bank lub ubezpieczyciel zabezpieczy terminową zapłatę za wykonanie robót budowlanych.

Z zestawienia przytoczonych przepisów wynika, że obowiązek inwestora, określony wprost w art. 649¹ § 1 k.c., jest ściśle powiązany z roszczeniem o udzielenie gwarancji wynikającym z art. 649³ § 1 k.c., a tym samym posiada cechy analogiczne do zobowiązania o świadczenie przez osobę trzecią uregulowanego w art. 391 k.c. Jak wskazał Sąd I instancji, zobowiązanie inwestora w tym zakresie ma charakter zobowiązania rezultatu, a potraktowanie tego zobowiązania jako zobowiązania starannego działania wydaje się niemożliwe, albowiem w takim przypadku należałoby założyć, że dopuszczalne byłoby takie ukształtowanie treści umowy o roboty budowlane w odniesieniu do gwarancji zapłaty, które uzasadniałoby uznanie obowiązku inwestora uregulowanego w art. 649¹ - 649⁵ k.c. za wykonany skutek dołożenia przez inwestora jedynie należytej staranności w zapewnieniu udzielania gwarancji zapłaty, niezależnie od tego, czy gwarancja zapłaty zostałaby wykonawcy faktycznie udzielona, a to niewątpliwie godziłoby w ratio legis całej konstrukcji prawnej wynikającej z cytowanych przepisów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analizując stosunek prawny wynikający z gwarancji bankowej, a taka opcja zabezpieczenia została wybrana w realiach niniejszej sprawy przez inwestora, za punkt wyjścia należy przyjąć definicję gwarancji bankowej określoną w art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe (tekst jedn. - Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) zgodnie z którą: "gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku - gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji - bezpośrednio lub za pośrednictwem innego banku", przy czym stosownie do art. 81 ust 2 Prawa Bankowego udzielenie i potwierdzenie gwarancji następuje na piśmie pod rygorem nieważności. Tym samym na stosunek gwarancji bankowej składają się dwie relacje, gdyż do jej udzielenia dochodzi na podstawie zlecenia klienta banku będącego dłużnikiem wobec beneficjenta. W pierwszej kolejności zatem bank zawiera ze zlecającym umowę precyzującą wystawienie gwarancji, jej treść i warunki. Z kolei drugi stosunek łączy bank z beneficjentem gwarancji i powstaje po przyjęciu przez tego ostatniego dokumentu gwarancji, to jest jednostronnego zobowiązania banku na wypadek, gdyby dłużnik główny zobowiązania nie wykonał. W myśl art. 649⁴ § 1 i 2 k.c., w przypadku, jeżeli wykonawca nie uzyska żądanej gwarancji zapłaty w wyznaczonym przez siebie terminie, nie krótszym niż 45 dni, uprawniony jest do odstąpienia od umowy z winy inwestora ze skutkiem na dzień odstąpienia. Ponadto brak żądanej gwarancji zapłaty stanowi przeszkodę w wykonaniu robót budowlanych z przyczyn dotyczących inwestora.

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, kwestią sporną w niniejszej sprawie było dotrzymanie przez Gminę P. terminu udzielenia gwarancji. Uzyskanie przez wykonawcę żądanej gwarancji zapłaty następuje nie z chwilą zawarcia przez inwestora umowy z bankiem o udzielenie wykonawcy gwarancji lecz z chwilą nawiązania przez ten bank stosunku prawnego gwarancji z jej beneficjentem - wykonawcą umowy o roboty budowlane. Skoro zobowiązanie

inwestora do zapłaty jest zobowiązaniem rezultatu, to tymże rezultatem jest dopiero nawiązanie stosunku gwarancji bankowej pomiędzy bakiem, a beneficjentem gwarancji. Przedmiotowy stosunek prawny nawiązuje się - stosownie do ogólnej reguły dotyczącej chwili złożenia oświadczenia woli (art. 61 k.c.) - z chwilą, gdy oświadczenie woli banku dojdzie do beneficjenta, gwarancji w taki sposób, że będzie on mógł zapoznać się z jego treścią, albowiem do tej chwili bank stosownie do dyspozycji art. 61§ 1 zd. 2 k.c. może swe oświadczenie odwołać.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy pozwana Gmina wprowadziła zawarła z Bankiem (...) umowę o udzielenie gwarancji przed terminem z wynikającym z art. 649¹ § 1 k.c., jednakże oświadczenie woli banku o udzieleniu gwarancji powodowi jako beneficjentowi dotarło do K. Ł. (1) dopiero w dniu 27 sierpnia 2015 roku, a zatem po terminie, który bezspornie upłynął z dniem 24 sierpnia 2015 roku. Wcześniejsze ewentualne powiadomienie powoda o możliwości odebrania z siedziby organu strony pozwanej dokumentu udzielonej przez bank gwarancji, nie oznacza złożenia powodowi przez bank oświadczenia woli o udzieleniu gwarancji w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią. Możliwość taką K. Ł. (2) uzyskał dopiero w dniu doręczenia dokumentu gwarancji to jest 27 sierpnia 2015 roku, a zatem po upływie terminu. W konsekwencji powód uzyskał podstawę do skutecznego odstąpienia od umowy o roboty budowlane zawartej z Gminą P. z winy inwestora i z uprawnienia tego skorzystał składając stosowne oświadczenie w piśmie z dnia 25 sierpnia 2015 roku.

Tym samym skoro zapewnienie udzielenia gwarancji można uznać za świadczenie inwestora, to stosownie do dyspozycji art. 649⁴ § 2 k.c. wydanie dokumentu gwarancji po upływie 45 dniowego terminu stanowi niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane, a w konsekwencji podstawową przesłankę powstania odszkodowania z tytułu niewykonania przez inwestora zobowiązania w tym zakresie. Podstawę tej odpowiedzialności może stanowić art. 391 k.c., zgodnie z którym jeżeli w umowie zastrzeżono, że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie, ten, kto takie przyrzeczenie uczynił, odpowiedzialny jest za szkodę, którą druga strona ponosi przez to, że osoba trzecia odmawia zaciągnięcia zobowiązania albo nie spełnia świadczenia, a także art. 494 § 1 zd. 2 k.c., który uprawnia stronę odstępującą od umowy do żądania zwrotu nie tylko tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania na zasadach ogólnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podkreślił, że wartość robót wykonanych przez powoda w chwili odstąpienia od umowy o roboty budowlane z Gminą P. nie była sporna między stronami i stanowiła wysokość roszczenia objętego pozwem, a nadto sama strona pozwana zobowiązywała wykonawcę do wstawienia faktury VAT na taką kwotę pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku.

Wobec uznania, że powód skutecznie odstąpił od umowy z dnia 24 marca 2015 roku, w ocenie Sądu I instancji, nieistotna jest okoliczność późniejszego odstąpienia od umowy przez Gminę P., gdyż działanie to było bezskuteczne wobec uprzedniego rozwiązania umowy przez drugą stronę. Powoduje to także bezpodstawność kar umownych naliczanych przez stronę pozwaną powodowi. Żądanie powoda w niniejszej sprawie ma charakter odszkodowawczy i nie jest wynagrodzeniem z umowy, która przestała obowiązywać.

W odniesieniu do odsetek od należności głównej Sąd Okręgowy dokonał rozstrzygnięcia na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując, że pozwana Gmina popadła w opóźnienie po upływie oznaczonego w fakturze VAT nr (...) siedmiodniowego terminu liczonego od dnia doręczenia tego dokumentu pozwanej to jest 30 grudnia 2015 roku, zaś w pozostałej części żądane należności odsetkowe podlegały oddaleniu.

Z kolei rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało wydane na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w części uwzględniającej powództwo i zasądzającej koszty postępowania apelacją zaskarżyła Gmina P. zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. z pominięciem dowodu z dokumentu w postaci e-maila wysłanego przez Pozwanego do Powoda w dniu 21 sierpnia 2015 roku o godz. 10:38, w którym pozwany poinformował powoda o wyznaczonej dacie i planowanym miejscu przekazania Powodowi dokumentów gwarancyjnych. Niniejszy e-mail został wysłany na sześć poniższych adresów poczty elektronicznej należących do Powoda i świadczy o tym, że brak posiadania przez Powoda dokumentów gwarancyjnych w dniu 24 sierpnia 2015 roku był spowodowany przyczynami leżącymi wyłącznie po stronie Powoda. E-mail Pozwanego z dnia 21 sierpnia 2015 roku został wysłany na następujące adresy poczty elektronicznej Powoda: biuro@kbud.com.pl, krzysztof.luksza@kbud.com.pl, elwira.prok@kbud.com.pl, plock@kbud.com.pl, weronika.jewsienia@kbud.com.pl, dariusz.luksza@kbud.com.pl. (...) świadek K. W. potwierdził w swych zeznaniach, że informacje o możliwości odbioru gwarancji były wysyłane e-mailem i faksem (e-protokół rozprawy z dnia 21 grudnia 2016 r. czas nagrania 00:43:59).

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału to jest:

#.

- zeznań powoda K. Ł. (1), co do wskazanych przez niego okoliczności, że: "w dniu 21.08 pracownicy powoda byli w biurze i musieli odbierać e-maile" (e-protokół rozprawy z dnia 21 grudnia 2016 r. czas nagrania 01:54:59), co świadczy o tym, że e-mail Pozwanego z dnia 21 sierpnia 2015 roku informujący Powoda o wyznaczonej dacie i planowanym miejscu przekazania Powodowi dokumentów gwarancyjnych został skutecznie wysłany i doręczony do Powoda, w tym na adres poczty elektronicznej: biuro@kbud.com.pl i tylko zaniedbanie ze strony pracowników Powoda lub samego Powoda spowodowało, że ostatecznie dokumenty gwarancyjne nie zostały przekazane osobiście Powodowi w dniu 24 sierpnia 2015 roku, tylko zostały w tej dacie wysłane do niego za pośrednictwem Urzędu Pocztowego; Co więcej, świadek E. P. zeznała, że "nie było problemów z odbiorem korespondencji ani e-mail" (e-protokół rozprawy z dnia 21 grudnia 2016 r. czas nagrania 00:21:56), co świadczy o braku istnienia jakichkolwiek ograniczeń technicznych w korzystaniu przez Powoda z własnej poczty elektronicznej.
- z zeznań świadka D. J., co do wskazanych przez niego okoliczności, że gwarancja zapłaty została uzyskana przez Pozwanego terminowo, ale nie było możliwości jej przekazania, gdyż Pozwany stracił kontakt z powodem przed końcową datą przekazania dokumentu gwarancji (e-protokół rozprawy z dnia 21 grudnia 2016 r. czas nagrania 01:03:09), co potwierdza tezę, że Pozwany przekazałby osobiście Powodowi dokumenty gwarancyjne w dniu 24 sierpnia 2015 roku, gdyby nie zaniedbania ze strony Powoda i jego pracowników, którzy świadomie nie reagowali na e-maile i telefony Pozwanego, mając na uwadze zbliżający się koniec terminu wyznaczonemu Pozwanemu na ustanowienie gwarancji zapłaty i związane z tym faktem korzyści płynące dla Powoda w postaci potencjalnej możliwości odstąpienia od umowy Nr (...);

- w kontekście zgłoszonych powyżej okoliczności zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 3 k.p.c. i art. art. 232 zd. pierwsze k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z tym materiałem i dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że powód skutecznie odstąpił od w/w umowy z powodu braku uzyskania dokumentu gwarancji zapłaty, za co odpowiedzialność ponosi wyłącznie strona pozwana;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 649¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że spełnienie przez inwestora obowiązku wynikającego z tego przepisu następuje w dacie skutecznego doręczenia dokumentu gwarancyjnego do wykonawcy, podczas gdy norma prawna wynikająca z niniejszego przepisu stanowi jedynie o "udzieleniu" wykonawcy gwarancji zapłaty, a nie o "doręczeniu" gwarancji zapłaty, natomiast celem tej instytucji jest spowodowanie korzystnej zmiany w sferze interesu prawnego wykonawcy poprzez zabezpieczenie terminowej zapłaty umówionego wynagrodzenia, co

następuje w ramach odrębnego stosunku prawnego dokonującego się pomiędzy inwestorem, a bankiem (albo inną uprawnioną instytucją finansową) i co rzeczywiście nastąpiło (terminowo) w analizowanej sprawie.

- art. 649⁴ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że z brzmienia tego przepisu wynika uprawnienie wykonawcy robót budowlanych do odstąpienia od umowy w przypadku braku doręczenia mu dokumentu gwarancyjnego przez inwestora, mimo tego, że w wymaganej dacie faktycznie nastąpiło zabezpieczenie płatności wykonawcy, a brak doręczenia dokumentu nie był spowodowany przyczyną leżącą po stronie inwestora. Norma prawna wynikająca z niniejszego przepisu stanowi o prawnej możliwości odstąpienia od umowy przez wykonawcę w przypadku braku uzyskania dla niego żądanej gwarancji zapłaty, rozumianej jako udzielane przez inwestora (ściślej: na zlecenie inwestora przez bank lub ubezpieczyciela) zabezpieczenie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2015 roku, tj. w ostatnim dniu 45-dniowego terminu wskazanego przez Powoda. Skorzystanie przez wykonawcę z uprawnienia do żądania udzielania gwarancji zapłaty (art. 649³ § 1 k.p.c.) powoduje bowiem, że po stronie inwestora powstaje (w ramach stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy o roboty budowlane) uboczny obowiązek polegający na doprowadzeniu do ustanowienia przez bank lub inną instytucję finansową na rzecz wykonawcy jednego z zabezpieczeń określonych w art. 649¹ § 2 k.c. - co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2015 roku, tj. w ostatnim dniu 45-dniowego terminu wskazanego przez Powoda.

3. skarżący w treści apelacji wskazał na nowe fakty, to jest podniósł, że niżej wymienione osoby ze strony Powoda odebrały i wyświetliły e-maila wysłanego do Pozwanego w dniu 21 sierpnia 2015 roku, informującego Powoda o wyznaczonej dacie i planowanym miejscu przekazania Powodowi dokumentów gwarancyjnych:

- osoba obsługująca skrzynkę e-mailową w biurze Powoda wyświetliła tę wiadomość w dniu 21 sierpnia 2015 roku o godz. 10:49;
- Pani E. P. - pracownik Powoda wyświetliła tę wiadomość w dniu 23 sierpnia 2015 roku o godz. 08:41.

W celu wykazania tych okoliczności apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci: potwierdzenia wyświetlenia e-maila przez pracownika Powoda Panią E. P., potwierdzenia wyświetlenia e-maila przez pracownika biura Powoda, wyjaśnienie informatyczne treści w/w dokumentów. Jak wskazała skarżąca, powołane fakty i dowody nie były i nie mogły być znane pozwanemu, bowiem zostały one ujawnione dopiero po wykonaniu wielu czynności i zabiegów informatycznych, pozwalających ostatecznie wyodrębnić z kopii zapasowej serwera pozwanego informacje na nim zanotowane o skutecznym doręczeniu Powodowi e-maila z dnia 21 sierpnia 2015 roku, który został wyświetlony na komputerach Powoda pod odpowiednimi adresami IP. Te fakty oraz dokumenty świadczą o tym, że powód zapoznał się z informacjami o możliwościach odbioru dokumentu gwarancyjnego, znając dokładną datę i godzinę możliwego ich przekazania.

4. w zakresie kosztów postępowania skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błędne zastosowanie art. 98 k.p.c., a w konsekwencji obciążenie Pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu Powodowi.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej roszczenia powoda i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, a w tym kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

K. Ł. (2) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swą rzecz od Gminy P. kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Przede wszystkim należy odnieść się do wywiedzonego przez apelującą zarzutu naruszenia prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c., gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Podkreślić należy, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego podstawie właściwe ustalenia faktyczne. Tym samym ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c.

Wskazując na niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, skarżący przede wszystkim podnosi, że niewłaściwym jest ustalenie, że powód, bądź jego pracownicy, nie otrzymali wiadomości e-mail datowanej na 21 sierpnia 2015 roku (piątek), która informowała wykonawcę, że gwarancja bankowa będzie do obioru w dniu 24 sierpnia 2015 roku (poniedziałek) o godzinie 17.00 w siedzibie Urzędu Miasta P.. Faktycznie zatem taka gwarancja w dacie wysłania e-maila nie istniała, gdyż z treści gwarancji wynika jednoznacznie, że została wystawiona dopiero w dniu 24 sierpnia 2015 roku. Bezsprzecznie strona pozwana nie wykazała, że przed terminem wyznaczonym na odbiór gwarancji do powoda dotarł e-mail z dnia 21 sierpnia 2015 roku informujący o miejscu i terminie odbioru dokumentu gwarancji. Skarżący niesłusznie przypisuje istotne znaczenie dowodowe dokumentowi w postaci e-maila z 21 sierpnia 2015 roku (k. 88), nie bacząc na to, że ten dowód funkcjonuje jedynie jako wydruk o określonej treści, z której wynika, że nadawca prosi o potwierdzenie odczytania wiadomości. Nie można przy tym stwierdzić, jakie pismo zostało załączone do e-maila jako załącznik, gdyż nie wynika to ani z treści e-maila, ani z nazwy załącznika. W tym kontekście wnioski dowodowe zawarte w apelacji są nie tylko spóźnione, ale w istocie nie mogą dowodzić, że strona pozwana informowała pracowników powoda o miejscu i terminie odbioru dokumentu gwarancji. Wysoce nieprawdopodobne są przytoczone przez apelującego przyczyny powołania dopiero w apelacji okoliczności mających potwierdzać tezę

o skutecznym powiadomieniu powoda o terminie i miejscu odbioru dokumentu gwarancji. Pamiętać należy, że potwierdzenie odbioru wiadomości, przy odpowiednim ustawieniu programu pocztowego jest bezpośrednio dostępne dla nadawcy e-maila bezpośrednio po odbiorze takiej wiadomości. Nie sposób racjonalnie przyjmować, że pozwana Gmina, jeśli takie potwierdzenie, nie dostrzegła go i nie powoływała się na nie już w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Nie budzi wątpliwości, że Urząd Miasta P. winien archiwizować, całą korespondencję elektroniczną, a tym samym winna być ona dostępna praktycznie w każdym czasie. Rozważania informatyka Urzędu Miasta P. (k. 293) o braku możliwości uzyskania w toku toczącego się rok procesu danych o odbiorze opisanych wyżej e-maili uznać należy za całkowicie niewiarygodne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Skoro bowiem pozwana Gmina miała informację potwierdzającą odbiór e-maila przez powoda o godzinie 10.49 w dniu 21 sierpnia 2015 roku na skrzynkę biuro@kbud.com.pl, to jaki sens miał wyjazd pracownika Gminy K. B. w tym dniu o godzinie 12.00 z P. do siedziby powoda (polecenie wyjazdu k. 89-90). Także doręczenie e-maila na adres elwira.prok@kbud.com.pl, jak wynika zeznań świadka E. P., nie było możliwe, gdyż świadek od dnia do dnia 24 sierpnia 2015 roku przebywał na urlopie w Egipcie, co potwierdza także wiza w paszporcie tej osoby. Bezsprzeczne jest także, że w dniu 21 sierpnia 2015 roku biuro powoda było czynne od godziny 7 do 15, zaś w dniu 24 sierpnia 2015 roku nie pracowało z uwagi na odbiór dnia wolnego za święto przypadające w dniu 15 sierpnia 2015 roku. Tym samym wbrew zarzutom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy w jakikolwiek sposób nie uzasadnia przyjęcia, że e-mail z dnia 21 sierpnia 2015 roku został powodowi skutecznie doręczony. Również próby doręczenia bezpośredniego informacji o terminie odbioru gwarancji okazały się bezskuteczne, bowiem w dniu 21 sierpnia 2015 roku pracownicy pozwanej dotarli do firmy powoda, już po godzinach pracy biura. Pamiętać także należy siedziba przedsiębiorstwa powoda mieści się w P., a zatem mieście położonym na D., w odległości drogowej ponad 400 kilometrów od siedziby strony pozwanej, co wynika z rachunku kosztów podróży załączonego do polecenia wyjazdu służbowego dla C. G. (k. 93-94). Żadne okoliczności nie wskazują by powód w opisywanym okresie celowo unikał kontaktu z pozwaną, a całkiem niejasne jest dlaczego inwestor nie kontaktował się z wykonawcą telefonicznie na numer telefonu wskazany choćby w skierowanym do Gminy P. piśmie z dnia 7 lipca 2015 roku zawierającym żądanie udzielenia gwarancji.

Przyjmując nawet, że dowód w postaci e-maila z dnia 21 sierpnia 2015 roku zawierał wskazywany przez stronę pozwaną załącznik określający, że w dniu 24 sierpnia 2015 roku powód będzie mógł odebrać dokument gwarancji, jest nieprzydatny także z tej przyczyny, że w dniu 21 sierpnia 2015 roku pozwany nie dysponował dokumentem gwarancji, a zatem w tej dacie nie można było mieć obiektywnej pewności, że stosowna umowa zostanie zawarta w dniu 24 sierpnia 2015 roku z Bankiem (...) w W., a tym samym, że zostanie wystawiony dokument gwarancji, której beneficjentem będzie K. Ł. (1). Nie było zatem pewne, że gwarancja zostanie udzielona i w dniu 24 sierpnia 2015 roku powód będzie miał możliwość odebrania dokumentu gwarancji. Nie sposób nie dostrzec tego, że działania pozwanej w celu uzyskania gwarancji przypadły na ostatni dzień udzielonego przez powoda terminu, a skutkami własnych zaniedbań pozwana Gmina w sposób nieuprawniony próbuje obarczyć powoda, który skorzystał z przysługujących mu uprawnień. Rzeczą pozwanej było terminowe wywiązanie się z zobowiązania do udzielenia gwarancji zapłaty. Trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że na stosunek gwarancji bankowej składają się dwie relacje. Dochodzi do niej na podstawie zlecenia udzielonego przez klienta banku będącego dłużnikiem wobec beneficjenta. Bank bowiem zawiera ze zlecającym umowę precyzującą wystawienie gwarancji jej treść i warunki. Zaś drugi stosunek łączy bank z beneficjentem i zostaje on nawiązany przez przyjęcie przez tego ostatniego dokumentu gwarancji - jednostronnego zobowiązania banku do świadczenia na wypadek, gdyby dłużnik główny zobowiązania nie wykonał (Z. O. "Prawo Bankowe" teza 1 do art. 81; R. T.- S. (...) s. 85-88; S. R. "O umowie gwarancji" s. 1; A. T. (...) s. 19-30). Tym samym dopiero wydanie dokumentu gwarancji beneficjentowi stanowi udzielenie gwarancji o jakiej mowa w art. 649¹ § 1 k.c. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że będąca inwestorem Gmina P. miała pełną świadomość tego stanu rzeczy i to z tych względów w dniu 24 sierpnia 2015 roku, a zatem w ostatnim dniu terminu, ponownie wysłała swego pracownika do siedziby powoda celem jej doręczenia, co jednak z przyczyn obiektywnych nie nastąpiło. Powód zatem realnie mógł zapoznać się dokumentem gwarancji po jego doręczeniu pocztą w dniu 27 sierpnia 2015 roku, zatem po upływie terminu wyznaczonego piśmie z dnia 7 lipca 2015 roku zawierającym żądanie udzielenia gwarancji. Nie sposób nie dostrzec tego, że działania pozwanej w celu uzyskania gwarancji przypadły na ostatni dzień udzielonego przez powoda terminu, a skutkami własnych zaniedbań pozwana w sposób nieuprawniony próbuje obarczyć powoda, który skorzystał z przysługujących mu uprawnień. Rzeczą pozwanej było terminowe wywiązanie się z zobowiązania do

udzielenia gwarancji zapłaty, czego faktycznie nie uczyniła. Pozwana nie dostarczyła zatem wymaganego dokumentu w terminie umożliwiającym powodowi zapoznanie się z gwarancją i ocenę, czy spełnia oczekiwane przez niego warunki. Tym samym zarzut, że powód nie współdziałał z pozwanym w sposób umożliwiający spełnienie przez inwestora obowiązku wynikającego z art. 649¹ § 1 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

W tym stanie rzecz nie można interpretować dyspozycji art. 649¹ § 1 k.c., jak czyni to apelujący, że dla spełnienia warunku "udzielenia gwarancji" wystarczające jest samo istnienie dokumentu gwarancji, a nie jest koniecznym doręczenie takiego dokumentu gwarancji beneficjentowi. Pamiętać należy, że ten ostatni może nie akceptować treści gwarancji, jej warunków i odmówić przyjęcia tak udzielonego zabezpieczenia, a tym samym i w takim stanie faktycznym, o ile udzielona gwarancja ma obiektywnie istniejące wady, nie będzie można uznawać, że tak gwarancja została skutecznie udzielona. Jak wskazuje judykatura ocena, czy udzielona gwarancja jest gwarancją „żądaną” w rozumieniu art. 694⁴ § 1 k.c., czy też dawała podstawy do odstąpienia od umowy z winy inwestora, dokonywać należy w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności o ustalenie jakiej gwarancji wykonawca się domagał, jak przebiegała dotychczasowa współpraca stron, mając przede wszystkim na uwadze art. 354 § 2 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2014 r., I ACa 24/14, L.). Na brak właściwego współdziałania inwestora w realizacji umowy stron wskazuje jednoznacznie treść pisma powoda z dnia 7 lipca 2015 roku (k. 75-77) zawierającego żądanie udzielenia gwarancji, a powyższym zarzutem strona pozwana skutecznie nie zaprzeczyła. Powyższe rozważania, a także twierdzenia strony pozwanej, że powód zalegał z płatnościami na rzecz podwykonawców, nie mają jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż o odstąpieniu powoda od umowy nie zadecydowało niewłaściwe wywiązywanie się stron z realizacji umowy, lecz zasadniczo nieprzekazanie w terminie powodowi żądanej gwarancji zapłaty, choć w dalszej części niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny odniesie się także do wskazywanej w treści odpowiedzi na apelację niewłaściwej zdaniem powoda treści samej gwarancji bankowej.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, redakcja umowy gwarancji wskazuje na jej abstrakcyjny charakter i powoduje, że bank nie może skutecznie powoływać się – w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona a więc na zarzuty, wynikające z umowy łączącej beneficjenta gwarancji ze zlecającym wystawienie gwarancji (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r. IV CSK 683/13, niepubl.). Tym samym zobowiązanie gwaranta z umowy gwarancji bankowej nie jest zobowiązaniem akcesoryjnym, lecz ma charakter zobowiązania samodzielnego i jego istnienie oraz zakres nie zależy od istnienia i zakresu innego zobowiązania, w szczególności zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego, tak jak ma to miejsce w przypadku zobowiązania poręczyciela (art. 879 § 1 k.c.), a istnienie i zakres samodzielnego zobowiązania gwaranta określa sama umowa gwarancji ubezpieczeniowej, zaś gwarant płaci własny, a nie cudzy dług (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2006 r., III CSK 25/06, niepubl; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r., I CSK 102/03, niepubl.). Konsekwencją braku cechy akcesoryjności zobowiązania gwaranta jest to, że gwarant nie może wobec gwarantariusza podnosić zarzutów z innego stosunku prawnego, w szczególności zarzutów ani z umowy zlecenia gwarancji bankowej, ani też zarzutów ze stosunku podstawowego, w tym zarzutów, które przysługują dłużnikowi ze stosunku podstawowego wobec beneficjenta gwarancji – wierzyciela ze stosunku podstawowego. Wreszcie też w tym miejscu podkreślić należy szczególnie ważny cel udzielenia gwarancji bankowej, której istotą jest pewność beneficjenta gwarancji, że jego roszczenie wobec drugiej strony umowy zostanie zaspokojone przez gwaranta bez oczekiwania na wynik procesu z drugą stroną umowy.

Na gruncie niniejszej sprawy pozyskanie gwarancji przez powoda dla pozwanej Gminy oznaczało, że w razie sporu o np. o wady robót budowlanych, w miejsce procesu inwestora przeciwko wykonawcy o roszczenia z tytułu wad, strony prowadziłyby proces z powództwa inwestora o zwrot sumy pozyskanej przez wykonawcę z gwarancji. W przypadku zaś braku gwarancji zapłaty wykonawca nie uzyskałby wypłaty pełnego wynagrodzenia za faktycznie wykonane prace, którego wypłata mogłaby być przeciągana przez inwestora, z uwagi na rzekome wady, naliczanie

wątpliwych kar umownych itp. Tym samym wykonawca inwestowałby własne środki w realizację określonych robót budowlanych, a jednocześnie nie miałby możliwości szybkiego odzyskania tychże środków. Stanowiłoby to swoiste kredytowanie inwestora przez powoda. Celem objętej sporem gwarancji było zatem odwrócenie tej sytuacji i zapewnienie natychmiastowej płatności wynagrodzenia należnego wykonawcy przez gwaranta, a w konsekwencji natychmiastowy zwrot wypłaconych sum przez inwestora gwarantowi. Tym samym ewentualnych roszczeń wobec wykonawcy, a w konsekwencji zwrotu wypłaconego wynagrodzenia inwestor mógłby dochodzić w odrębnym procesie.

Skutki prawne nieuzyskania przez wykonawcę gwarancji zapłaty w terminie wskazanym w żądaniu skierowanym do inwestora określa przepis art. 649⁴ k.c. Zgodnie z treścią art. 649⁴ § 1 k.c. jeżeli wykonawca nie uzyska żądanej gwarancji zapłaty w wyznaczonym przez siebie terminie, nie krótszym niż 45 dni, uprawniony jest do odstąpienia od umowy z winy inwestora ze skutkiem na dzień odstąpienia. Z nieuzyskaniem żądanej gwarancji zapłaty mamy do czynienia zarówno w przypadku, gdy w prawidłowo wyznaczonym terminie inwestor nie wydał wykonawcy dokumentu gwarancji, jak i w sytuacji, w której gwarancja została ustanowiona, a dokument wydany, niemniej jej treść jest sprzeczna z żądaniem wykonawcy lub wykracza poza zakres dopuszczalnej swobody kształtowania treści gwarancji (P. Drapała, w: J. Gudowski (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz, 2017 tom IV, część szczególna, uwaga 1 do art. 649⁴ § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie przesłanki te wystąpiły łącznie. Po pierwsze - do dnia 24 sierpnia 2015 roku pozwany nie wydał powodowi dokumentu gwarancji. Podniesiona przez apelującego okoliczność, że w dniu 24 sierpnia 2015 roku, a więc przed upływem udzielonego przez powoda terminu jego interes został zabezpieczony na skutek zawarcia przez powoda umowy z bankiem, pozostaje bez znaczenia dla wykładni powołanego przepisu. Do dnia 24 sierpnia 2015 r. nie doszło do wydania gwarancji. Dokument ten został powodowi doręczony dopiero w dniu 27 sierpnia 2015 roku. Po drugie - udzielona gwarancja nie spełniała oczekiwanych przez powoda warunków gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że dokument gwarancji nie odpowiadał wymogom gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Z umów o udzielenie gwarancji oraz z dokumentu gwarancji wynika, że przedmiotem gwarancji jest gwarancja zapłaty za zakupione towary i usługi, co w profesjonalnym obrocie gospodarczym winno być odróżnione od wynagrodzenia za roboty budowlane. Stąd też uzasadniony jest zarzut powoda, że gwarancja zapłaty nie stanowiła gwarancji zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane. Skarżący sam pośrednio przyznał, że zapisy gwarancji mogą rodzić wątpliwości interpretacyjne, skoro sam wystąpił do banku będącego stroną umowy o udzielenie gwarancji z wnioskiem o dokonanie jej interpretacji. Stanowisko Banku (...) w tym przedmiocie zawarte w oświadczeniu z dnia 14 stycznia 2016 roku (k. 86), a więc złożonym już po dacie obowiązywania gwarancji, nie może stanowić wiążącej wykładni oświadczenia woli stron zawartych w umowie o udzielenie gwarancji zapłaty. Nie jest to wystarczający dowód na wykazanie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy o udzielenie gwarancji objęte zostało wynagrodzenie należne powodowi z tytułu wykonanych robót budowlanych, a nie tylko zapłata za towary i usługi, jak wynika z dosłownego brzmienia umowy oraz gwarancji. Od podmiotów gospodarczych, jako profesjonalistów należy oczekiwać, że łączące je stosunki obligacyjne będą przybierały formę odpowiadającą zgodnemu zamiarowi stron bez potrzeby sięgania do reguł interpretacyjnych. Skoro oczywistym jest, że pozwaną i beneficjentą gwarancji łączyła umowa, która zawierała elementy umowy o dzieło (prace projektowe), umowy o roboty budowlane i umowy sprzedaży (dostawa materiałów i sprzętu), to ograniczenie gwarancji do zapłaty za towary i usługi może świadczyć, że strony celowo ograniczyły gwarancję tylko co do niektórych roszczeń z umowy z dnia 24 marca 2015 roku. Tymczasem przedmiotem żądania pozwu jest zapłata wynagrodzenia za wykonane i odebrane roboty budowlane. Powód żądał udzielenia gwarancji zapłaty całego niewypłaconego wynagrodzenia z umowy, a udzielona gwarancja nie odnosi się wprost do całego wynagrodzenia umownego.

Sąd Okręgowy słusznie uznał zatem, że po stronie powoda powstało wynikające z art. art. 649⁴ § 1 i 2 k.c. uprawnienie do odstąpienia od umowy, albowiem brak żądanej gwarancji zapłaty stanowi przeszkodę w realizacji robót budowlanych z przyczyn dotyczących inwestora, co czyni podnoszony w apelacji zarzut obraży art. 649⁴ § 1 k.c. niezasadnym. Skoro K. Ł. (1) skutecznie odstąpił od umowy stron w dniu 25 sierpnia 2015 roku, za bezprzedmiotowe należało uznać oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez Gminę P. w piśmie z dnia 3 września 2015 roku. W

tej dacie na skutek oświadczenia powoda złożonego w dniu 25 sierpnia 2015 roku strony nie były już związane umową Nr (...) z dnia 24 marca 2015 roku.

Powyższe okoliczności uprawniały zatem Sąd I instancji do zasądzenia od Gminy P. na rzecz powoda należności wynikających z faktury VAT Nr (...) w kwocie 339.428,71 zł, które co do wysokości zostały uznane przez stronę pozwaną w tej wysokości pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażających zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) obciążono stronę pozwaną kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda w kwocie 10.800 złotych